

**Sygn. akt: I C 365/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

**przeciwko J. D.**

### **o zapłatę**

I. zasądza od **pozwanej J. D.** na rzecz **powódki K. K.** kwotę 75.551,55 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden 55/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. przyznaje pełnomocnikowi z urzędu radcy prawnemu A. W. (1) – wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł (wraz z podatkiem VAT), które nakazuje wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie),

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 946,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu

V. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Olsztynie kwotę 225,89 zł tytułem wydatków oraz 3778,- zł tytułem części opłaty od pozwu, nadto od powódki z zasądzanego roszczenia kwotę 372,02 zł tytułem wydatków oraz kwotę 2000,zł tytułem części opłaty od pozwu w pozostałej części kosztami sądowymi powódki nie obciążając.

**Sygn. akt: I C 365/18**

## UZASADNIENIE

**Powódka K. K.** wniosła o zasądzenie od **pozwanej J. D.** kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym ojcu M. K.. Ponadto, domagała się nieobciążania powódki kosztami procesu oraz przyznania od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 13 grudnia 2012 r. zmarł jej ojciec M. K.. Na mocy testamentu sporządzonego przez spadkodawcę, powódka została wydziedziczona, zaś do całości spadku powołano pozwaną J. D.. W ocenie powódki, przyczyny wydziedziczenia podane w testamencie nie były zasadne, a wskazane jego powody nie polegały na prawdzie. Spadkodawca był pod wpływem najbliższej rodziny, która uniemożliwiała kontaktu powódki z ojcem. Ponadto, w czasie sporządzenia testamentu, spadkodawca był zdrowy i nie leczył się na żadne ze schorzeń. Co więcej, powódka była wówczas małoletnia, w związku z czym, to spadkodawca był zobligowany do wykazania opieki i nadzoru nad małoletnim dzieckiem. ,ie sposób mówić o zerwaniu więzi uczuciowej pomiędzy powódką a spadkodawcą.

W skład masy spadkowej na dzień otwarcia spadku wchodziło mieszkanie w O. położone przy ulicy (...), oszczędności w wysokości około 100.000 zł oraz akcje zakładowe M.. Poza powódką, spadkodawca nie posiadał innych zstępnych. Udział należny powódce wynosi 100 % udziału ustawowego, w chwili otwarcia spadku powódka miała 20 lat zatem przysługuje jej 1/2 udziału tytułem zachowku, gdyby dziedziczyła spadek z ustawy.

W odpowiedzi na pozew, **pozwana J. D.** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając w tej mierze swe stanowisko w pierwszej powódka podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Ponadto, wskazała, że zasądzenie zachowku jest niesłuszne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż na skutek postawy powódki doszło do zerwania jej kontaktów z ojcem.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

Z związku małżeńskiego M. K. i jego żony A. K. zrodziło się jedno dziecko – powódka K. K..

Po ustaniu małżeństwa, powódka miała ustalone kontakty z ojcem w ten sposób, że miały one się odbywać w miejscu zamieszkania matki powódki w każdy drugi weekend miesiąca w sobotę lub niedzielę w godzinach od 13:00 do 19:00, zaś w pozostałe tygodnie w poniedziałek lub wtorek w godzinach od 17:00 do 19:00 po uprzednim zawiadomieniu matki.

(okoliczność bezsporna, nadto protokół – k. 75)

Początkowo po rozwodzie powódka zamieszkiwała wraz z matką w B.. W 2010 r. obie przeprowadziły się do G., a potem powróciły do B. w 2012 r.

Przez ten czas spadkodawca M. K. w miarę możliwości utrzymywał kontakt z powódką. Zamieszkując w B., powódka kilkakrotnie spotkała się z ojcem osobiście. M. K. kupił powódce komputer by ta mogła go wykorzystać na potrzeby związane z nauką w klasie licealnej.

Na przełomie września i października roku 2012 kontakty telefoniczne powódki z ojcem uległy zaprzestaniu.

(dowód: zeznania powódki protokół – k. 284-285, zeznania świadka A. K. protokół – k. 154, zeznania pozwanej protokół – k. 285-286, zeznania świadka P. D. protokół – k. 155)

Po ustaniu małżeństwa M. K. płacił na powódkę alimenty. Wyrokiem z dnia 14 listopada 2011 r. S. w sprawie o sygnaturze (...) uchylił obowiązek alimentacyjny wobec niej.

(dowód: akta sprawy (...) k. 16)

Powódka ponownie złożyła pozew o alimenty i powództwo zostało oddalone wyrokiem S. z dnia 12 marca 2012 r. Złożona od powyższego wyroku apelacja wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 16 maja 2012 r. została oddalona.

(dowód: wyrok S. z dnia 28 marca 2012 r. – k. 29, akta sprawy (...) – k. 66)

Aktem notarialnym z dnia 23 stycznia 2008 r. Repertorium (...) sporządzonym przed notariuszem A. B. prowadzącym Kancelarię Notarialną w O., spadkodawca oświadczył, że do całości spadku powołuje swoją siostrę J. D., pozbawiając w § 2 zachowku córkę K. K..

Jako powód pozbawienia zachowku wskazano to, iż powódka nie utrzymywała z ojcem żadnych kontaktów rodzinnych, okazywała brak pomocy i zainteresowania nim w chorobie, przy zerwaniu wszelkich więzi uczuciowych.

W okresie poprzedzającym czas sporządzenia testamentu, spadkodawca nie chorował. Był konsultowany po raz pierwszy przez lekarza kardiologa w dniu 19 czerwca 2010 r. z uwagi na wysokie wartości ciśnienia tętniczego. Spadkodawca od tego czasu chodził regularnie do lekarza. Innych chorób poza nadciśnieniem u niego nie stwierdzono.

(dowód: testament – k. 24, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu – k. 103, dane wizyty – k. 69, zeznania świadka P. D. protokół – k. 155)

W dniu 6 grudnia 2012 r. M. K. został hospitalizowany na (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. z rozpoznaniem krwotoku mózgowego do mózdzku, ostrej niewydolności oddechowej i samoistnym nadciśnieniem oraz śmierci mózgu. Komisja do spraw orzekania o śmierci mózgu po przeprowadzeniu drugich badań w tym kierunku, w dniu 13 grudnia 2012 r. stwierdziła jego zgon. Powódka nie została poinformowana o fakcie przyjęcia ojca do szpitala, ani o stwierdzeniu śmierci mózgu.

W chwili śmierci M. K. był rozwiedziony. Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2013 r. S. wydanym w sprawie (...) stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 13 grudnia 2012 r. M. K., na podstawie testamentu nabyła w całości jego siostra J. D..

(dowód: protokół – k. 104, postanowienie S. z dnia 14 czerwca 2013 r. – k. 34, odpis skrócony aktu zgonu – k. 35, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 70-72, zeznania świadka A. K. protokół – k. 154)

W skład spadku weszło mieszkanie o wartości rynkowej według stanu na dzień 13 grudnia 2012 r. na kwotę 183.130 zł oraz 29 akcji zakładowych M. o łącznej wartości 9.130 zł. Na rachunkach bankowych spadkodawcy nie znajdowały się żadne oszczędności.

(dowód: opinia sądowa w formie operatu szacunkowego – k. 206-233, zgłoszenie o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych – k. 114, historia rachunku bankowego – k. 134)

W toku postępowania spadkowego powódka zarzucała nieważność testamentu jako sporządzonego pod wpływem groźby wobec spadkodawcy. W sprawie tej złożyła też skargę o wznowienie postępowania. Postanowieniem z dnia 22 października 2019 r. S. skargę tę odrzucił.

(dowód: protokół – k. 104, postanowienie Sądu Rejonowego – k. 262)

W dniu 13 września 2013 r. powódka złożyła ustne zawiadomienie o przestępstwie. Postanowieniem z dnia 29 listopada 2013 r. Prokuratura (...) O. – P. w O. umorzyła śledztwo wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono.

(dowód: akta sprawy (...) – protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie – k. 1, postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 122)

M. K. w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do chwili śmierci objęty był umową grupowego ubezpieczenia w (...) S.A. Uposażoną z polisy była pozwana J. D.. Na jej rzecz wypłacono świadczenie z tytułu śmierci ubezpieczonego w wysokości około 112.000 zł.

(dowód: zeznania pozwanej protokół – k. 285-286, pismo (...) – k. 176, deklaracja przystąpienia do grupowego ubezpieczenia – k. 177, zeznania świadka A. K. protokół – k. 154)

Powódka po śmierci spadkodawcy otrzymała świadczenie z tytułu osierocenia dziecka przez ubezpieczonego w ramach dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek osierocenia dziecka w łącznej wysokości 9.847,47 zł. Ponadto, w ramach uposażenia w (...) (...) wypłacono na rzecz powódki 41.126, 91 zł, świadczenie z polisy (...) S.A. w łącznej wysokości 9.847,47 zł, oraz kwotę 5.418,78 zł tytułem praw majątkowych po zmarłym pracowniku zatrudnionym w (...) S.A. i świadczenie w ramach Towarzystwa (...) w łącznej wysokości 56.590, 53 zł.

(dowód: ustalenie wysokości świadczenia – k. 152, powtórny wydruk potwierdzenie wykonania przelewu – k. 168, akta sprawy (...) – wniosek dotyczący przekazania środków z tytułu uposażenia – k. 112, powtórny wydruk potwierdzenia wykonania przelewu – k. 169, powtórny wydruk potwierdzenia wykonania przelewu – k. 170, powtórny wydruk potwierdzenia wykonania przelewu – k. 171, powtórny wydruk potwierdzenia wykonania przelewu – k. 172, powtórny wydruk potwierdzenia wykonania przelewu – k.173, powtórny wydruk potwierdzenia wykonania przelewu – k. 174 )

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie, lecz nie w pełnej jego wysokości.

Ustalając przy tym stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach zawnioskowanych przez strony świadków w osobie A. K. i P. D. oraz zeznaniach stron, uznając je za wiarygodne w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Opierając się na zeznaniach świadków z kręgu najbliższej rodziny stron, Sąd miał także na uwadze to, że osoby te siłą rzeczy mogą być włączone w orbitę zaistniałego między stronami konfliktu, co nakazywało do ich zeznań podchodzić z dużą dozą ostrożności.

W pierwszej kolejności i dla porządku wskazać należy, iż podejmując w sprawie obronę procesową, pozwana konsekwentnie kwestionowała podstawę roszczenia powódki o zachówek, przedstawiając swoje przeciwdowody oraz zarzuty dotyczące oceny zasadności sformułowanego pozwem roszczenia i skuteczności wydziedziczenia. Nadto, podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. W tych warunkach, spór pomiędzy stronami ogniskował się kolejno wokół ustalenia, czy powódka została skutecznie wydziedziczona przez spadkodawcę z powodu dopuszczenia się wskazanych w testamencie zachowań, w tym zaniechań uzasadniających powyższe, a tym samym czy skutecznie została pozbawiona zachowku, co niweczyłoby z góry roszczenie formułowane pozwem.

Jest to zarzut najdalej idący, bowiem jakkolwiek zarzutem wółkonkurującym jest w sprawie zarzut przedawnienia, to jednak przedawnieniu może ulec jedynie roszczenie istniejące.

W tej jednak mierze i wbrew stanowisku pozwanej, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przysporzył podstaw dla uznania, iż powódka została skutecznie wydziedziczona.

Wychodząc z kodeksowej definicji instytucji wydziedziczenia - zgodnie z treścią art. 1008 § 1 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego bądź dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci czy też uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, przy czym przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku winna wynikać z treści testamentu.

Przejawem swego rodzaju niedopełnienia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych według pozwanej było zerwanie wszelkich więzi uczuciowych pomiędzy zmarłym M. K. a powódką K. K., które to zerwanie miało znajdować swe oparcie w powstrzymaniu się od kontaktów i okazywaniu braku zainteresowania oraz pomocy w chorobie.

Sąd w ramach dokonania miarodajnych ustaleń w omawianym przedmiocie, przesłuchał zawnioskowanych w sprawie świadków, których to zeznania mogły być uznane za w pewnej mierze wzajemnie sprzeczne, przy czym owa sprzeczność wydaje się być ostatecznie jedynie pozorną.

Zauważyć bowiem należy, iż generalnie zeznania te różnią się w istocie w warstwie ocennej tj. w sferze oceny naganności postępowania powódki względem spadkodawcy, ewentualnie dotyczą zaszłości z okresu kiedy to powódka była osobą małoletnią.

Podobnie rzecz się ma z zeznaniami powódki, która w swoich wypowiedziach, upatruje przyczyny ograniczonych kontaktów ze swoim ojcem w dużej mierze w postawie najbliższej rodziny spadkodawcy, która miała wywierać wpływ na ojca w zakresie kontaktów z córką. Odzwierciedla to zresztą po części zachowanie rodziny M. K. w czasie jego pobytu w szpitalu. Wtedy to powódka nie została powiadomiona o istotnych komplikacjach zdrowotnych a oczywistej krytycznej sytuacji zagrożenia życia ojca. Poza tym, została faktycznie wykluczona z możliwości pozyskania wiedzy o tej sytuacji i stanie zdrowia wskutek zaniechania wskazania jej jako córki w dokumentacji medycznej – co zostało potwierdzone zeznaniami świadków oraz dokumentacją medyczną (historia k. 18 akt sprawy karnej, gdzie została w chwili przyjęcia wskazana oprócz pozwanej jedynie matka spadkodawcy z pominięciem córki).

Zostało to dopiero skorygowane po śmierci spadkodawcy (k. 17 wzmiankowanych akt).

Jeśli chodzi o złożone w sprawie zeznania stron, to Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w tym zakresie w jakim podała, iż jej kontakty z ojcem, w tym przede wszystkim telefoniczne, były utrzymywane do czasu wyjazdu z matką do G., zaś potem były to co najwyżej sporadyczne kontakty telefoniczne, po przyjeździe zaś powódka napotykała trudności z nawiązaniem kontaktów ze swym ojcem i to nie przyczyn leżących po jej stronie.

Zauważyć bowiem należy, iż zeznania te są nie tylko zbieżne z zeznaniami matki powódki, lecz również zbieżne z zeznaniami złożonymi przez powódkę oraz jej matkę w sprawie (...), przy czym te ostatnie zeznania zostały złożone po pouczeniu o odpowiedzialności karnej z art. 233 kk, niezależnie zaś wskazać należy, iż brak jest podstaw dla uznania by zeznania te były składane w wyprzedzeniu faktu, iż ich treść może okazać się przydatna w przyszłym postępowaniu o zachówek.

Dość jedynie wskazać, iż sprawa spadkowa co prawda w tym to czasie się zakończyła, jednakże sprawa o zachówek została wytoczona po prawie 5 latach od chwili składania wzmiankowanych zeznań. Nie sposób zatem uznać, by treść zeznań, składanych zresztą spontanicznie, (o czym świadczy choćby treść zawiadomienia o przestępstwie sporządzonego bez udziału pełnomocnika) była ukierunkowana na doraźne osiągnięcie celów postępowania niniejszego.

Co ważniejsze, z samej treści zeznań spadkodawcy złożonych w sprawie alimentacyjnej (...) wynika, iż „jak córka skończyła 18 lat nie miał z nią żadnych kontaktów” – k.32 tych akt. Podobnie wypowiedziała się w toku tego samego postępowania matka spadkodawcy, podając w dniu 12 lutego 2012 r. , iż „od poprzedniej Wielkanocy synowi urwał się kontakt z córką. Wcześniej wnuczka przychodziła do ojca, on robił jej zakupy” - k. 22 tychże akt.

Jak się wydaje właśnie te zeznania, jak również zeznania samej powódki w tejże sprawie, złożone jeszcze przed ujawnieniem treści testamentu, wydają się być w tej mierze procesowo najbardziej z przyczyn oczywistych znaczące i dla oceny innych zeznań przydatne.

Dość jedynie dodatkowo wskazać na treść oświadczenia spadkodawcy w sprawie o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, gdzie powołuje się on na telefony od powódki oraz na to, że miesiąc przed rozprawą w dniu 14 lipca 2011 r. był u powódki w jej miejscu zamieszkania. (k. 14 akt (...)), co jak się wydaje w sposób ostateczny przydaje zeznaniom powódki cech wiarygodności.

Niewątpliwie zaś całokształt zeznań mógł przybliżyć tło i podłoże narosłego konfliktu, który w gruncie rzeczy znajduje swoje źródło w rozpadzie związku małżeńskiego rodziców powódki i kolejno wnoszonych spraw alimentacyjnych, w tym również po ukończeniu pełnoletniości, o co jak się wydaje spadkodawca miał zasadnicze pretensje.

Oczywiście to co kierowało spadkodawcą przy zapisie o wydziedziczeniu powódki tj. czy był to wyłącznie lub również efekt działania czy oddziaływania osób trzecich czy nie, oraz czy było to odzwierciedlenie poczucia pewnej krzywdy wynikającej z zaprzyszłych zdarzeń zdaje się tracić tu na znaczeniu o tyle, iż w dacie sporządzenia testamentu powódka miała niespełna 16 lat. Tym bardziej daleko idące wątpliwości co do skutecznego wydziedziczenia powódki musi nasuwać to, iż uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy powinno w zasadzie istnieć w momencie dokonania wydziedziczenia (tak E. Skowrońska-Bocian, Komentarz KC, ks. 4, 2011, s. 231; M. Pogonowski, Wydziedziczenie, s. 124).

Ugodą z dnia 20 czerwca 1997 r. spadkodawca zobowiązał się do utrzymywania kontaktów z małoletnią wówczas K. K. w określonych dniach i zakresie. Fakt ten zdaje się być całkowicie pominięty przez stronę pozwaną. Skoro bowiem powódka była wówczas małoletnia, a spadkodawca był uprawniony i co najmniej moralnie poczuwać się zobowiązanym do wykonywania kontaktów - wbrew regułom logiki byłoby wyłączenie przypisania zerwania kontaktu oraz wszelkich więzi uczuciowych małoletniej naówczas powódce. Z zeznań świadków bezsprzecznie wynika, że bliższe czy bardziej serdeczne i zażyłe relacje pomiędzy rodzinami stron praktycznie nie istniały. Co więcej, strony zdają się nie darzyć siebie wzajemnie chęcią, potrzebą i gotowością pozostawania w takich relacjach.

Spadkodawca też za swego życia nie dążył w jakimkolwiek stopniu do polepszenia wzajemnych relacji.

Warto tu przytoczyć pogląd zgodny z którym w sytuacji w której, spadkodawca nie traktuje swojego dziecka jako członka swojej rodziny i to nie z przyczyn wymagających napiętnowania zachowań wobec spadkodawcy czy innych członków rodziny, lecz takiego ukształtowania wzajemnych relacji przez spadkodawcę, w których dominowało wykluczenie z życia spadkodawcy jak i pozostałych członków rodziny, pozostaje w sprzeczności z ustawowymi regulacjami dotyczącymi pozbawienia uprawnionego zachowku. Przyczyny wydziedziczenia zostały wymienione w art. 1008 k.c., a contrario, ich brak w znaczeniu istnienia w rzeczywistości czyni wydziedziczenie bezskutecznym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt: I ACa 702/14). Przywołana teza zdaje się w pełni przystawać do stanu faktycznego sprawy niniejszej.

W odniesieniu zaś do roszczeń alimentacyjnych powódki, które to jak się wydaje leżały u podłoża dość obojętnych relacji ojca z córką - tu wskazać należy, że skoro powódce przysługiwało prawo kierowania spraw na drogę sądową, zaś ocena zaistnienia przesłanek zasądzenia roszczenia leżała po stronie Sądu - trudno by dopatrywać winy w postępowaniu powódki, jako kierowanym np. chęcią uprzykrzenia życia spadkodawcy czy też o cechach uporczywego nękania.

U spadkodawcy mógł wytworzyć się stan swoistego poczucia pokrzywdzenia powodowanego np. wielością i uciążliwością wszczynanych procesów alimentacyjnych, za co siłą rzeczy obwiniał córkę, skoro była ona wskazywana w pozwach jako małoletni wierzyciel. Bezsprzecznie mogło to przekładać się na relacje pomiędzy ojcem a córką, nie jest to jednak sytuacja o jakiej mowa w powołanym przepisie.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż w dacie sporządzenia testamentu M. K. nie chorował na żadne przewlekłe schorzenia - co wprost przyznał w swoich zeznaniach świadek P. D.. Dopiero w czerwcu 2013 r. wykryto u spadkodawcy poważniejsze, wysokie wartości ciśnienia tętniczego, natomiast cału czas do śmierci pracował i był przez lekarzy medycyny pracy do tej pracy dopuszczany.

Skoro zatem, niedopełnienie obowiązków rodzinnych po stronie powodowej nie zaistniało w momencie dokonania wydziedziczenia, to jest ono bezskuteczne.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutu przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zasada określenia początku biegu terminu przedawnienia zostaje wyłączona z zastosowania w przypadku roszczeń z zachowku, który jest odrębnie uregulowany przepisem szczególnym. Zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, ogłoszenie testamentu nastąpiło 16 kwietnia 2013 r. Powódka zaś złożyła pozew o zasądzenie kwoty tytułem zachowku po zmarłym ojcu w dniu 12 czerwca 2018 r., co faktycznie mogłoby zaświadczać o upływie okresu pięcioletniego.

Nie sposób jednak na tle konkretnego stanu faktycznego w sprawie niniejszej zgodzić się ze stanowiskiem strony, iż roszczenie w tym przypadku jest przedawnione.

Powódka bowiem w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku zgłosiła zarzut nieważności testamentu jako sporządzonego pod wpływem groźby wobec spadkodawcy i postanowienie w sprawie spadkowej zapadło 14 czerwca 2013 r.

W tym stanie rzeczy, nie sposób uznać, by powódka równolegle kwestionując testament i nie znając rozstrzygnięcia co do jego ważności miała wytaczać powództwo w oparciu o twierdzenie sprzeczne ze swym stanowiskiem w toczącej się z jej udziałem sprawie spadkowej. Warunkiem bowiem do domagania się zachowku jest uznanie, iż testament, który odsuwa powódkę od dziedziczenia jest ważny.

Gdyby zaś zarzut nieważności testamentu został uwzględniony, to odpadłaby podstawa żądania zachowku, który przysługuje wyłącznie osobom z kręgu powołanych do spadku z mocy ustawy, a którzy do spadku nie zostali powołani w testamencie. Zatem kwestionując ważność testamentu, powódka nie mogła zarazem być uprawniona do żądania zachowku. W takich to sytuacjach w orzecznictwie przyjęto, iż dochodzi do przerwy biegu przedawnienia.

W zakresie określenia czynności przerywających bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek Sąd Najwyższy wyraził swoje stanowisko w uchwale z dnia 22 października 1992 r., sygn. akt: III CZP 130/92, stwierdzając, iż zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek. W uzasadnieniu tak zajętego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że dochodzenie praw spadkobiercy ustawowego przez zstępnego spadkodawcy jako praw dalej sięgających od prawa do zachowku przerywa bieg przedawnienia przewidzianego dla dochodzenia zachowku. Zgłoszenie zarzutu nieważności testamentu jest czynnością bezpośrednio zmierzającą do ustalenia, że pomiędzy powołującym się na nieważność testamentu a osobą ustanowioną spadkobiercą nie istnieje stosunek prawny uzasadniający wypłatę zachowku. W razie uwzględnienia zarzutu nieważności – roszczenie o zachówek staje się bezprzedmiotowe (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2004 r., sygn. akt: III CK 127/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt: I ACa 247/17).

Tym samym uznać należało, iż zarzut przedawnienia był z przyczyn wyłożonych powyżej chybiony.

Co do wyliczenia samego zachowku, w niniejszej sprawie nie było spornym, że M. K. w chwili śmierci był rozwiedziony, a powódka była jego jedynym dzieckiem. W tym stanie faktycznym należy przyjąć, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c. pełnoletniemu zstępnemu spadkodawcy, który byłby powołany do spadku z ustawy należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. Jeżeli nie otrzymał należnego mu zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje takiej osobie roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia przeciwko spadkobiercy.

Skro zatem powódka z mocy ustawy byłaby uprawniona do całego spadku, jest tym samym uprawniona do zachowku w wysokości  $\frac{1}{2}$  wartości masy spadkowej.

W pierwszej zatem kolejności w celu obliczenia zachowku ustalić należało wartość spadku tj. czystą wartość spadku, którą stanowi różnica pomiędzy wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy) i cen z chwili orzekania o zachowku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Ustalając substrat zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych spadkodawcą, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r., sygn. akt: I ACa 302/13).

Pozwana w ramach dziedziczenia testamentowego nabyła własność nieruchomości oraz akcje zakładowe M. o łącznej wartości 9.130 zł. W celu ustalenia wartości nieruchomości, odziedziczonej przez pozwaną, dopuszczono dowód z opinii biegłego. Opinia ta, w ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości co do oszacowanej wartości lokalu mieszkalnego, nie była zresztą w sprawie kwestionowana. Oprócz powyższych składników, przy obliczaniu substratu zachowku należało uwzględnić środki zgromadzone przez zmarłego na rachunku w (...). W zakresie środków zgromadzonych w (...), (a otrzymanych przez powódkę) Sąd podzielił ukształtowane w tej mierze poglądy doktryny traktujące te środki jako swego rodzaju darowiznę, zaliczaną do wartości substratu zachowku. Konsekwentnie też uznano, iż należy je zaliczyć na poczet należnego zachowku tej osobie, która je pobrała na podstawie dyspozycji.

W myśl art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych zawierając umowę z otwartym funduszem emerytalnym, osoba występująca z wnioskiem o przyjęcie do funduszu może wskazać imiennie jedną lub więcej osób fizycznych, na których rzecz ma nastąpić, po jej śmierci, wypłata środków niewykorzystanych zgodnie z art. 131 ustawy. Z kolei art. 132 ust. 1 przywołanej ustawy stanowi, że środki zgromadzone na rachunku zmarłego członka otwartego funduszu emerytalnego, które nie zostaną wykorzystane, przekazywane są osobom wskazanym przez zmarłego, zgodnie z art. 82 ust. 1 lub 1a, a w przypadku ich braku wchodzi w skład spadku.

Zatem mając na uwadze powyższe, w braku wskazania powódki jako uprawnionej do wypłaty środków zgromadzonych na rachunku w (...) spadkodawcy – weszłyby one w skład spadku, niewątpliwie też uzyskane przez powódkę środki (...) mają charakter nieodpłatnego przysporzenia.

Uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku nie podlegały natomiast prawa majątkowe po zmarłym pracowniku i świadczenie z tytułu osierocenia dziecka jak i środki wypłacone z polisy ubezpieczeniowej. Odmiennie niż środki na rachunkach w (...), nie mogły być one potraktowane jako darowizny albowiem zmarły nie ma wpływu na wysokość przedmiotowych świadczeń ani też kręgu osób do nich uprawnionych. W braku zaś osób uprawnionych, świadczenia te nie wchodzi w skład spadku, nie powodując zwiększenia jego wartości. Celem zaś tych świadczeń nie jest wzbogacenie osób uposażonych, zaś samo przysporzenie nie odbywa się kosztem majątku spadkodawcy. W braku więc cech, które pozwalałyby traktować te składniki jako darowizny, nie ulega wątpliwości, że świadczenia tego rodzaju nie wpływają na określenie wysokości zachowku, jak również nie ulegają zaliczeniu na zachówek.

Ubocznie wskazać należy, że w przypadku ubezpieczenia ustawa wprost wskazuje, że suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie należy do spadku po ubezpieczonym (art. 831 § 3 k.c.). Niemniej jednak, dopuszczalna jest możliwość doliczania samych składek wpłacanych na ubezpieczenie w przypadku, gdy pomniejszają one majątek spadkowy i mają charakter nieodpłatny, a zatem mogą być traktowane jako darowizny, są tu one jednak z uwagi na swój rozmiar oczywiście pomijalne.

Końcowo wskazać należy, iż powódka także nie sprostала ciężarowi udowodnienia faktu posiadania przez spadkodawcę w chwili śmierci oszczędności w kwocie bliżej nieokreślonej ok. 100.000 zł. Sąd na wniosek powódki



dokonał pewnych czynności sprawdzających, zmierzających do ustalenia stanu oszczędności na dzień otwarcia spadku, jednakże bezskutecznie.

Sąd przy tym oddalił ponowny wniosek dowodowy o zwrócenie się do banku oraz Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych, gdyż z zebranego materiału dowodowego, jednoznacznie wynikało, iż spadkodawca nie posiadał więcej rachunków bankowych, zaś z pozyskanych wyciągów nie wynikały żadne kwoty zgromadzone w ramach oszczędności. (pозwana zresztą żadnych oszczędności nie otrzymała, skoro nie zgłosiła tego w Urzędzie Skarbowym).

Ostatecznie zatem kwotę zachowku należnego powódce wyliczono na 75.551,55 zł. Do wyliczenia substratu zachowku wzięto pod uwagę połowę sumy wartości nieruchomości, akcji oraz środków zgromadzonych na rachunku w (...) i przekazanych powódce.

Powyższe obliczono w sposób następujący: 183.130 zł (mieszkanie) + 9.100 zł (akcje) + 41.126,91 zł (środki na (...)) = 233.356,91 zł. (wartość substratu)

$233.356,91/2 = 116\ 678,46$  zł (wartość zachowku)

$116\ 678,46$  zł – 41.126,91 zł = 75.551,55 zł.- wartość zachowku po zaliczeniu na jego poczet (odjęciu) środków z (...).

Biorąc pod uwagę całokształt poczynionych wyżej ustaleń, rozważań i obliczeń, na podstawie art. 991 k.c. należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 75.551,55 zł jak w pkt. I wyroku. Konsekwentnie w pozostałym zakresie oddalono powództwo, jako bezzasadne (pkt. II sentencji wyroku)

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., rozdzielając między strony obowiązek ich poniesienia stosownie do zakresów, w jakich ich stanowiska zostały uwzględnione. Powódka była częściowo zwolniona od kosztów sądowych, niemniej jednak w myśl art. 108 u.k.s.c. zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Powódka wygrała sprawę w 37,78 %, zaś pozwana odpowiednio w 62,22 %. Powódce przy poniesionych kosztach 6417,-zł (wynagrodzenie i zaliczka) przypadła zatem kwota 2424,- zł.

Odpowiednio pozwanej przypadła przy kosztach 5417,- zł - kwota 3370,- zł.

Od zasądzenia zatem, przy uwzględnieniu sprostowania oczywistej omyłki rachunkowej pozostała kwota 946 zł.

Mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy, Sąd obciążył powódkę jedynie częścią kosztów sądowych tj. kwotą 372,02 zł tytułem wydatków oraz kwotą 2.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. (pkt V wyroku).

W punkcie trzecim zaś wyroku należało przyznać pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu w osobie radcy prawnego A. W. (2) kwotę wynagrodzenia w wysokości 3.600 zł, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Jednocześnie należało powyższe wynagrodzenie powiększyć o podatek Vat. Dlatego łącznie przyznano radcy prawnemu wynagrodzenie w wysokości 4.428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jednocześnie nakazano wypłacić wynagrodzenie ze środków budżetowych Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie).